

# Jedna , jedyna – W damskiej wersji

Dziwna rzecz, dziwna rzecz dziś się stała  
Siedziałam w biurze, pisałem jakiś list  
I w pewnej chwili czuję, że list mi się rymuje  
I patrzę i faktycznie, piosenka nie list

Obok mnie stoi szef zagniewany  
To niesłychane! Rozumu pani brak!  
To widzę po raz pierwszy  
Że pani pisze wiersze!  
I bierze list i czyta a w liście jest tak

Jest jeden jedyny  
Jego kocham najwięcej  
Jemu wszystko poświęcę  
Każdej nocy i dnia

O całym świecie zapomina  
Gdy nań się spojrzy ta dziewczyna  
Ta jego jedna, ta jedyna  
A tą dziewczyną jestem ja

Dziwna rzecz, dziwna rzecz z tą piosenką  
Myślałam szef mnie wyrzuci, ale nie!  
Powiedział cztery słowa: ja z panią bym zwariował!  
I biuro też orzekło, że ze mną jest źle!

Co tam szef? Co tam szef? Co mi biuro?  
Mnie nie obchodzą ich słowa, wcale nie!  
A jedna pani miła mój wierszyk pochwaliła  
I jej się spodobała zawarta w nim treść

Jest jeden jedyny  
Jego kocham najwięcej  
Jemu wszystko poświęcę  
Każdej nocy i dnia

O całym świecie zapomina  
Gdy nań się spojrzy ta dziewczyna  
Ta jego jedna, ta jedyna  
A tą dziewczyną jestem ja

-----

Nie ja ostatnia i nie pierwsza  
Skleciłam w biurze taki wierszyk  
Naiwny, prosty i najszczęśliwszy  
Bo w nim tęsknota moja tkwi



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych